

Pr. akt

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Oron Sgor, dnia 24. kwietnia 1952 r.

Ściepaniak Antoni płet.

Oficer Śledczy Por. Unger

Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.

Bezpieczeństwa Publicznego w Oronym tycu

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Barta Stanisław s. Józefa.

Imiona rodziców i nazwisko panińskie matki

Personalia i aktaoh.

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Pochodzenie społeczne

Zajęcie

Zawód

Wykształcenie

Przynależność do R. K. U.

Stopień wojskowy

Stosunek do służby wojskowej

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Odznaczenia i ordery

Karalność

Pyt: Gdzie zostają zachowane braci i który braciście
uchodził i napadanie i Bogach?

Odp: 2 dnia 8. kwietnia 1952 roku, olokanaliśmy napadnu, na
Bentówkę i Bogach, i skiszenie byli i publicnie z Pereiką Hämiltla-
sem, Turkicem Józefem, i braciemi Bronisławem i Mariusem
i Chrebolkiem Józefem.

Barta Stanisław strona: 0197

Na którym to napadzie posiadaliśmy broni fortu, a to
Pereśko posiadał 2-u pistolety, Turck dubeltówkę, brat
Marion i Bronisław, posiadali również strzelby, natomiast
ja posiadałem pistolet 7-ki. i Chlebok Józef posiadał
pistolet. Po dokonaniu tego napadu, szynie i wieprzku i jółótkę
gonie na miejscu zostało to unyatto walizę, i furmankę
zostało przywiezione do Turka. Natępnie Turck wraz z ponedł
Świechowskiemu Franciszku, celem oprowienie tych drożek iwin
i jółótki. Broni którą posiadaliśmy na tym napadzie
posiadaliśmy do Pereśki, z tego Pereśka zabrał 3 strzelby,
ze sobą i pojechał furmankę do Łęcka, celem odprowadie-
nia tej furmanki by stracił ślad. Natomiast mnie po-
wieścił żebym zabrał resztę broni, a to 3 pistolety i strzelbę
i ponedł do cegielni i zachował, co ja uczynilem. Zabrałem
4/4. broni i zachowałem, 1-u strzelbę utoryłem w wigłkę
słomy, natomiast 2-u pistolety i torbie z chlebkiem i cho-
wałem pod otworem obok cegielni pod napę, a 3-ci pistolet
dałem niejakiemu Majewskiemu Franciszkowi z w Kyolca,
który również wraz z obok cegielni, żeby 4/4. pistolet pro-
chowal. Przy oddaniu pistoletu Majewskiemu do przechowa-
nia, powieściłem mu gonie zachowałem strzelbę i te 2-u
pistolety żeby przypilnował żeby tej broni nikt nie zabrał,
nawet pokazałem Majewskiemu w którym miejscu zachowa-
łem, tak że majewski może porzucić okładanie.

Ponadto jeszcze pistolet 6-ki był własnością mego
brata Mariana, skąd zabrał ten pistolet brat Marian
to nie wiem. Natomiast drugi pistolet tych z których
mieliśmy na napadzie w Rogach, a to 7-ka, była

Bartol Stomiarow

slawnośc Turka Jurek, który to pistolet już niejś
znalazłem, a było to tak iż, i m-cu maja 1938 roku
pomagałem Austriakowi naprę na cegię, i Turek Jurek
stał na pobrycie tej naprę, że swojej służni dał
domięny, i ja pomagałem Turkowi wzięc ten dał,
i przy zwolnieniu z wozu wyskoczył że domy pistolet 4-k.
z papierne owinięty, ja mu nie nie mówiłem, tylko nogę
przygarbowałem ten pistolet przed domem, i następnie zabra-
łem ten pistolet i schowałem u siebie. Po upływie dwóch
tygodni uziłem ten pistolet z tej cegielni i dałem
Turkowi do przechowania, przy oddaniu tego pistoletu
prze Turek oświadczył mi, że taki sam jak mój, że
on taki sam ma trzeba będzie szukać, i więcej nie nie
posiadał tylko zabrał ten pistolet i zachował, i już niej
pistolet ten zabrał Pereśki, a jeżeli chodzi o śmiechy to
było one sławności Pereśki. O więcej broni nie nie jest
mi wiadome. Na tym protokół przechowania pojedynczego
prerokano. Protokół spisano zgodnie z moim rozkazem
co po przeczytaniu go, strictej zgodności lokowego
slawnoścownym podpisem.

Przedruk
Of. St. Skarbowej Aulii

Lernai,
Boister Hamir-Laur

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Nowy Sącz

dnia *24 kwietnia* 195*2* r.

Lipiec Łęgnowski ppor.

Oficer Śledczy

Bar Ungvár

Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.

Bezpieczeństwa Publicznego w *Nowym Sączu*

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię *Basta Stanisław*

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki *Jożef i Elżbieta Bockionna*

Data i miejsce urodzenia *9.12.1924 r. w Kadicy pow. W-Sącz*

Miejsce zamieszkania *Kadica ul. 5 gm. Podległość pow. W-Sącz*

Narodowość *polska* Obywatelstwo *polskie*

Pochodzenie społeczne *chłopskie*

Zajęcie *praca w gospodarstwie rolnym*

Zawód *rolnik* Wykształcenie *2 kl. szk. pow.*

Przynależność do R. K. U. *Nowy Sącz* Stopień wojskowy *nie posiada*

Stosunek do służby wojskowej *nie służył w W.P. zachowuje do rezerwy*

Stan rodzinny *każdek*

Stan majątkowy *nie posiada - ojciec posiada około 2-2 ha wsi*

Odnaczenia i ordery *nie posiada*

Karalność *Wymierzona 1946 r. przez Sąd Woj. w Krakowie za współpracy i bandę szarańg na 2-3 lata i pół roku więzienia, wolność na mocy amnestii*

Przynależności partyjne: *bezpartyjny*

Pyt: *Zapodejrzany o swoją działalność?*

Odp: *Z początkiem marca 1952 r. Peretta Stanisław*

zaczęło się ukrywać w Turcji Józefa i am. w Kadicy pow.

Basta Stanisław

W. Szej. W tym czasie ja również chciałem do domu Turka
a raczej gdy Peretta przychodził do Turka to on mnie
wiozł do niego. Jui na pierwszych spotkaniach Turch
i Peretta namawiali mnie a tym razem i mnie
dokonać napadu rabunkowego na Knyżaka sam. w
Juratowej pow. W. Szej a to w tym celu powiewała na-
mawia ludzi do rabunku Spółdzielni Trochkepping,
za co należało go iść aby przestał zajmować się takimi
sprawami. Jednak ja na to się nie zgodziłem i się
namawia do tej wsty mojego brata Bronisława
Bastę i Chrobaka Józefa. O tym że Turch, Peretta,
brat Bronisław i Chrobak idą na napad do Knyżaka
to wiechiem i po napadzie i pochwyceniu i ratowanych
niezł^{otym} metry materiału na ubranie i 400 zł. a to
z tego względu że tym o tym mówim nie mówię.
Do tego napadu dostarczył bron' palną - strzelby i pi-
stolety Peretta Stanisław. Z opowiadania brata Bronisława
wiem że Turch Józef oddał do Knyżaka.

W pierwszych dniach kwietnia 1952 r. Peretta i Turch
wciągnęli do bandy mnie i mojego brata Emanuela a to ce-
lem dokonania napadu rabunkowego na Rentwidy
w m. Rogi pow. W. Szej celem rabunku sian i patyków.
Ja uległem ich namowom i zgodziłem się iść i pomóc
na ten napad. W dniu 6 kwietnia 1952 r. - mogło to
być również tydzień wcześniej dokładnie nie pamiętam.
Wychodząc się w domu Turka Józefa w j. w jego stajni.
Peretta Stanisław, Turch Józef, ja Bastia Stanisław, mój
brat Bronisław i Emanuel oraz Chrobak Józef. W stajni
Bastia Stanisław

równie Peretka skamirwan pugnioł atery stnelly my-
 stiaszic i utemy protoloty. Broni to rozchłotw - stnelly
 otymniali: Turek Jieł, Bara chanan, Bara Bronistaw,
 Chrobot chanan Jieł. Dodatlowo Chrobot otymnial
 joneu protolot chłecwotke i ja otymnialem protolot
 siodemk; a Peretka protolotw sowe dwa protoloty i tym
 ie ja i Chrobot młisimy protoloty bei amuniji a
 stnelly myty mysthar zabadowane. Po zordaniu bronie
 Peretka nas poprowadził do Kentwki w Rogach pow.
 Wony Jgu pner gony. Po pnytyciu do Kentwki mnie
 bratu chananowi i Bronistawowi oraz Turkowi polecił stać
 na obstaru domu i pny stajni. Natomiast Peretka i
 Chrobotem zacięli się dołpoc do okna - mienkama
 Krawayka. gdy ich nie wpuszczano Peretka ułwó okno
 a gdy im otworono went do mienkama, gołie Peretka
 ułdonył tny rary Krawayka, powiewał ten nie chwał wydać
 kłucy od stajni. Nadmieniam ie gdy Peretka i Chro-
 botem went do mienkama ja ra mieni równie wrbocystem
 do nemi a ie mny kłucy i narych. Po zabraniu kłucy
 od stajni Chrobot porwał w mienkama ptnowai
 Krawayka i jego rachimy a Peretka ie mny ułatimny
 się do stajni. Po odemknyciu stajni i wejściu do wew-
 natn Peretka zabrał sikheng i warstwu, kłucy znajdował
 się w stajni, porem wypuścił sikheng i chłecwa i stłecwa
 iakt jednog sikheng a w tym czasie Turek przysięcał lara-
 rny. Druga sikheng ja zabitem i poleceniu Peretki, po-
 uem Peretka, Turek i Bara chanan wywiesili sikheng
 na wó. Następnie Peretka udał się do drugiej stajni
 Barta Krawistaw

gdzie raki i metody jaskowy, kwing wiewer i radadowano na
wsi. Po radadowaniu sirii i jaskowy Peretka pokaza Turkowi
i mnie rabrac konie i stajnie i zapuszczni do wron
co my napynali. To zapuszczni koni Peretka napisał
pokutowanie, potem raniat Krawaykon i iuzgnat
Chrobotka i razem wredliwym na wsi potem pojednali my
droga do Kaday przybidnaje na podawne Turka Jurep
gdzie sirii i jaskowy inuclimym i wron potem Peretka
i Chrobotkiem wredli na wsi, rabrac i iobq i my
dubeltowski i dwa pistolety i odjechali wstronę Kachol
celem powstawienia gokeci na uloca koni. Broni po-
wstata, Peretka kaza zachowac a to jedna strelby i
dwa pistolety. Sirii zachowalimym w ropie przy ekle-
wach a jaskowy wstodole pod stoma. To do bron powsta-
wionej Turck mi pokrechiat i tym pą zachowat w cegielni
i ja strelby usunatem do wsi i stomy a pistolety zachow-
watem razem z amunicyą do dubeltowski w chlebach pod
dneuo. Przy siriiach powstalem ja i Turck a rano
Turck pokrechił po Srechwoskiego Franciska i am. w Kaday
aby ten oprawił sirii. Gdy Srechwoski przynechił
Turck pokrechił mu i ja sam raki i sirii i i nehomu
soz, jego leci gdy ten raki oprawił i sirii
oimndem - prostu i i goly Srechwoski oprawił jedna
sirii a ja jenne wyazgnatem druga to oimndem,
i to ja i sirii Turka i i musielim i i uhrate; ten
ja i i my przyprawalem dopiero goly wyazgnatem
jaskowy to powadziatem mu i i sirii i jaskowy wstacy
i rabowane leci on i i na to i i me st i i me odemad.

Th

Boista Stanisław

Strechowski gdy się pociągnął i zaczął wchodzić
 przechodząc i ratunku zenięty, jenoże mógł na krótko
 poczem po wzięciu stoniny której było 80 Lg. Strechowski
 poszedł do domu. Za roboty Strechowski otrzymał
 10 kg. stoniny. Stoninę przechodził się w ten
 sposób że opierał Peretki kładąc i nas otrzymał
 po drugiej kg. a wtedy zabrał Peretka. Kiedyś
 otrzymał inny po nie całe pięć kg. a wtedy zabrał
 Peretka i rzeź tej że się ukrywa. Mipsa tylko
 otrzymał około pięć kg. wtedy zabrał Peretka -
 który przychodził i ugnął w kościach do Dny-
 rowy pow. himanowa. O tem że tam się ukrywał
 Peretka on sam mi mówił o tym.

W maju 1951 r. pracowałem u Turka przy stawia-
 niu stopy. Przy pokrywaniu dachu naechy gdy Turek
 wziął snopki - skicorki wypadł i jednego snopka
 pistolet dżemiatka który ja kopnąłem pod snopki
 a gdy pokryłem śnieży wbiłem ten pistolet do
 śnieży. W miesiecu grudnia 1951 r. ja pistolet ten
 wyjąłem i pod śnieży i dałem Turkowi prefekci aby
 go zachował. Turek po oglądnięciu oświadczył, że
 pistolet ten podobny jest do tego pistoletu, który
 mi zginął ten ja się nie przyznałem i oświad-
 czyłem mu że to nie jego pistolet. Pistolet ten
 był bez amunicji i gdy została zorganizowana
 banda ja pistolet ten wręczyłem od Turka i dałem
 go Peretce. Po ostatnim napadzie pistolet ten
 wrac i pistoletem kosił który był własnością

Darta Kaniustawa

JK

205
mego brata chazanę zachować w cegielni pod
dnewem.

Na tym protokół piersuchania podejanego
pnerwano.

Protokół spisano zgodnie z moim zeznaniem
co po pnerwaniu go stwierdziłem zgodnie z tegoż
własnoręcznym podpisem.

pnerwacz:

zeznat:

Oficer Sledczy PUBP w W-Łgach

Prosta Stanisław

Lizyik Kig new ppor.